

Sygn. akt III Ca 1855/20

Sygn. akt III Cz 1082/20

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 września 2020 roku, wydanym w sprawie z powództwa E. M. przeciwko V. L. Towarzystwu (...) S.A. V. (...) w W. o zapłatę, sygn. akt II C 338/20, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi:

1. oddalił powództwo;
2. nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów procesu.

Uzasadniając powyższe rozstrzygnięcie, Sąd Rejonowy wskazał, że kwestionowane przez powódkę zapisy zawartej z pozwanym umowy,

o wysokości zatrzymanej kwoty przy realizacji świadczenia wykupu mają charakter wzorca umownego w rozumieniu art. 384 § 1 k.c. Postanowienia tam zawarte nie były indywidualnie uzgodnione z konsumentem. Świadczenie zatrzymane przez pozwanego przy realizacji wykupu ma natomiast uboczny, a nie główny charakter. Sąd Rejonowy uznał bowiem, że celem ubezpieczenia nie jest wcześniejsze rozwiązanie umowy przez konsumenta, a tym samym świadczenie należne ubezpieczycielowi z tego tytułu, nieustalone co do wysokości w chwili zawierania umowy, którego obowiązek spełnienia może

w ogóle nie powstać, nie stanowi essentialia negotii tejże umowy. Wobec powyższego oraz przy uwzględnieniu, że w niniejszej sprawie doszło do zawarcia umowy pomiędzy konsumentem (powódką) a pozwanym będącym przedsiębiorcą, Sąd Rejonowy poddał postanowienia przedmiotowej umowy ubezpieczenia kontroli incydentalnej na gruncie przepisów art. 385¹ k.c.

W konsekwencji, uznał, że skutek rozwiązania umowy, powódce winna być wypłacona kwota równa wartości wykupu, zgodnie z zasadami wypłaty wartości wykupu określonymi w OWU w brzmieniu ostatecznym – to jest po zmianie dokonanej przez strony aneksem z 2017 roku. Sporne postanowienia wzorca umownego, przewidujące prawo ubezpieczyciela zatrzymania 20% świadczenia wykupu, nie kształtowały praw i obowiązków powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami ani nie naruszały w sposób rażący jej interesów. Zastosowany przez pozwanego wzorec umowy przewidywał niewygórowaną wysokość części bazowej rachunku – kwoty zatrzymywanej – i nie obciążał powódki w sposób nieproporcjonalny do oferowanych jej korzyści (przy jednoczesnym zastrzeżeniu braku gwarancji zwrotu kapitału), tym samym nie naruszał rażąco jej praw. W ocenie Sądu Rejonowego kwestionowane przez powódkę zapisy umowne nie stanowiły zatem klauzuli niedozwolonej w rozumieniu art. 385¹ k.c. W konsekwencji, postanowienie umowne, na mocy którego pozwany jest uprawniony do zatrzymania 20% wartości polisy wiąże strony.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. uznając, iż powódka składając pozew mogła być przekonana o słuszności swoich żądań, zwłaszcza w oparciu o wynik postępowania przeprowadzonego z udziałem Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, po którym pozwana wypłaciła łącznie 80% żądanego przez nią roszczenia. To z kolei dało Sądowi Rejonowemu podstawę do uznania, że w niniejszej sprawie zachodzi szczególny wypadek uzasadniający nieobciążanie strony przegrywającej kosztami procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie:

- art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego materiału dowodowego oraz przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów, a przez to błąd w ustaleniach faktycznych skutkujący przyjęciem że:

- opłata likwidacyjna pobrana od powódki po rozwiązaniu umowy ubezpieczenia na życie z kapitałowym funduszem ubezpieczeniowym (...) w wysokości 20% wartości rachunku nie stanowi klauzuli, która naruszałaby

w sposób rażąco interesy konsumenta-powoda, czy też w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami kształtowała jego obowiązki,

- opłata likwidacyjna pobrana od powoda po rozwiązaniu umowy ubezpieczenia na życie z kapitałowym funduszem ubezpieczeniowym (...) w wysokości 20% wartości rachunku, nie jest rażąco wygórowana i nie prowadzi do wzbogacenia ubezpieczyciela kosztem ubezpieczającego, a jej wysokość odpowiada poniesionym kosztom,

- art. 385.3 k.c. w związku z art. 23a w zw. z art. 24 ustawy z 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (tj. Dz.U. z 2017r., poz. 229 ze zm.) poprzez jego niezastosowanie i uznanie klauzuli zawartej w umowie ubezpieczenia na życie z kapitałowym funduszem ubezpieczeniowym potwierdzonej polisą o nr (...), przewidującej opłatę likwidacyjną - za rodzącą skutki prawne, w sytuacji gdy klauzula ta została wpisana do rejestru klauzul niedozwolonych pod numerem (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...) prowadzonego przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, a tym samym uznana została za abuzywną.

W świetle tak podniesionych zarzutów skarżąca wniosła o uwzględnienie powództwa w całości, w zakresie w jakim nie zostało ono cofnięte oraz zasądzenie na rzecz powódki od pozwanego, zwrotu kosztów procesowych w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Zażalenie na postanowienie w przedmiocie kosztów procesu, zawarte w punkcie 2. wyroku, wniosł pozwany, zaskarżając je w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie art. 102 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobody wyznaczonej tym przepisem, przejawiające się nieobciążeniem powódki kosztami procesu, pomimo:

- reprezentowania powódki przez zawodowego pełnomocnika;
- tego, że nawet sama powódka mogła antycypować przegraną, gdyż umowa po zmianie dokonanej aneksem, przewidywała wysokie świadczenie dla roku polisowego, w którym została rozwiązana (80%) i powódka mogła sama zważyć czy doszło do „rażącego” naruszenia jej interesów;
- pozwany został pozwany o zawyżoną kwotę i musiał bronić się przed bezzasadnym roszczeniem, ze względu na oczywiście pozorne wezwanie do zapłaty ze strony powódki (pismo zawierające cofnięcie powództwa w części, doręczono pozwanemu w ostatnich dniach terminu na złożenie odpowiedzi na pozew).

W świetle tak postawionych zarzutów pozwany wniosł o zmianę postanowienia o kosztach w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu w kwocie 917,00 zł oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania zażaleniowego (w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm prawem przepisanych).

W odpowiedzi na apelację powódki, pozwany wniosł o jej oddalenie oraz zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zarówno apelacja powódki jak i zażalenie pozwanego podlegają oddaleniu jako nieuzasadnione.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji powódki, podkreślenia wymaga, że niniejsza sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym. Idąc dalej wskazać trzeba, że w myśl art. 505¹³ § 2 k.p.c. jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Przechodząc do oceny zarzutów stawianych w apelacji, na wstępie wskazać należy, że Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, znajdujących pełne oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, ocenionym bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów wyznaczonej dyspozycją art. 233 §1 k.p.c. Ocenę tę Sąd Okręgowy w pełni aprobuje, zaś ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd I instancji przyjmuje za własne.

Odnosząc się do zarzutów, podniesionych w kontekście naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., do których trzeba odwołać się w pierwszej kolejności, wskazać należy, że w doktrynie i judykaturze panuje zgoda co do tego, iż z uwagi na przyznaną sądowi swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie wtedy, gdy podstawą rozstrzygnięcia uczyniono rozumowanie sprzeczne z zasadami logiki bądź wskazaniem doświadczenia życiowego.

W sytuacji, z którą mamy do czynienia w niniejszej sprawie, gdy stan faktyczny jest niesporny pomiędzy stronami, całkowicie chybione są podnoszone przez skarżącą zarzuty w zakresie dokonanej przez Sąd I instancji oceny materiału dowodowego. Należy zauważyć, że już sama treść sformułowanych zarzutów w ramach naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., sprowadzających się w istocie do kwestii oceny prawnej możliwości zatrzymania przez pozwaną „świadczenia wykupu”, przesądza o ich niezasadności. Skarżący wiązał podniesione przez siebie okoliczności w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przede wszystkim z kwestią prawidłowości zastosowania przepisu prawa materialnego, a konkretnie art. 385¹ § 1 k.c., co oznacza, że faktycznie zarzut ten odnosił się nie do oceny dowodów, a do procesu subsumcji. Tym samym nie mógł on posłużyć do skutecznego zakwestionowania dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów. Skuteczne kwestionowanie oceny prawnej możliwe było wyłącznie w ramach zarzutu naruszenia prawa materialnego. W związku z tym, nie można było uznać zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. za uzasadniony.

Za niezasadne uznać również należało zarzuty podnoszone w ramach naruszenia prawa materialnego. Podnosząc rzeczony zarzut skarżąca zdaje się nie zauważać, że do rejestru klauzul niedozwolonych prowadzonych przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów Klauzula wpisana została klauzula statuująca opłaty likwidacyjne, jakie zostały zastosowane przez stronę pozwaną w umowie zawartej z powódką, niemniej nie w brzmieniu nadanym aneksem do umowy potwierdzonej polisą numer (...). Stosownie do § 2 ust. 1 aneksu, do umowy wprowadzono nową tabelę określającą wartości procentowe służące do ustalenia wysokości świadczenia wykupu, zgodnie z którą wartość świadczenia wykupu w 1. roku rozwiązania umowy miała wynosić 71 %, w 10. roku 80% w 30 roku 100%. Przedmiotowy aneks ukształtował zatem wysokość świadczenia wykupu inaczej niż pkt 15 pkt b załącznika nr 1 do OWU, zgodnie z którym wysokość świadczenia wykupu w 1 i 2 roku miała wynosić 0%, w 3 roku 42,61%, w 4 roku 43,93%, w 5 roku 45,29%, w 6 roku 46,69%, w 7 roku 48,14%, w 8 roku 49,63%, w 9 roku 51,16%, w 10 roku 52,74%. Na jego mocy wskazanego wyżej aneksu, pozwany wypłacił powódce dodatkową kwotę 2 654,96 zł. Kolejno wypłacił jej jeszcze kwotę 996 zł, która łącznie z wypłaconym uprzednio świadczeniem stanowiła niemalże 91 % wartości rachunku. Oczywiście należy zastanowić się czy aneks do umowy mógł znieść abuzywność pierwotnego brzmienia umowy. W tym zakresie warto odwołać się do uzasadnienia uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. (III CZP 29/17, L.), gdzie słusznie podkreślono, że aneks do umowy ma charakter następczy względem stwierdzenia abuzywności i podlega ocenie pod kątem dopuszczalności

z zastosowaniem ogólnych instrumentów ochronnych, wynikających z ustawy (np. art. 353¹ k.c. i art. 58 k.c.), prawa unijnego (art. 6 i 7 dyrektywy 93/13) lub Konstytucji (np. art. 2). Skuteczność aneksu wchodzi w rachubę tylko wtedy, gdy ich podstawą była „świadoma, wyraźna i wolna” zgoda konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16). Zgoda konsumenta musi być wyraźnie ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia. Tak było w tym przypadku. Aneks do umowy był nakierowany na wyeliminowanie abuzywnego postanowienia umownego i nie ma żadnych wątpliwości, że skarżąca miała wolę i świadomość eliminowania niedozwolonego postanowienia umownego.

Nie sposób przyjąć, tak jak oczekuje tego skarżąca, że klauzula, określająca świadczenie wykupu w świetle ostatecznego brzmienia OWU – to jest po zmianie dokonanej przez strony aneksem z 2017 roku, winna zostać uznana za abuzywną. Opłaty likwidacyjnej samej w sobie nie można uznać za niedozwoloną klauzulę umowną. Warunki jej zastrzeżenia mogą być abuzywne, ale w tym przypadku – po aneksowaniu umowy – nie były. Sporna opłata w realiach niniejszej sprawy nie może zostać uznana za nieadekwatną do poniesionych przez pozwaną kosztów związanych z ryzykiem prowadzenia działalności gospodarczej, w tym kosztów działań podjętych w ramach zawartej z powódką umowy. Tym samym nie może być uznana

w okolicznościach tej konkretnej sprawy za zawyżoną i jako taka rażąco naruszać interesy powódki jak konsumenta. Podkreślenia wymaga, że nie jest wystarczające ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy (sprzeczność z dobrymi obyczajami), lecz konieczne jest stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi (rażące naruszenie interesów konsumenta). Opłata ustalona przez pozwaną jako świadczenie wykupu w 10. roku trwania umowy, w odniesieniu do środków faktycznie przez nią wypłaconych powódce w wyniku rozwiązania umowy, nadto przy uwzględnieniu pełni środków zgromadzonych na koncie powódki, nie może zostać uznana, za nadmiernie obciążającą powódkę.

Mając powyższe na uwadze, apelacja powódki podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób było podzielić również argumentów podniesionych w zażaleniu pozwanego.

Zgodnie z art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przedmiotowa regulacja urzeczywistnia zasadę słuszności i jako wyjątkowa - stanowiąca wyłom w zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu - nie podlega wykładni rozszerzającej. Przepis ten nie konkretyzuje pojęcia "wypadków szczególnie uzasadnionych", toteż ich kwalifikacja należy do sądu. Ocena sądu jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym, ma charakter dyskrejonalny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem, poczuciem sprawiedliwości oraz analizą okoliczności rozpoznawanej sprawy (por. post. SN z 2 czerwca 2010 r., I PZ 2/10, OSNP 2011, nr 23-24, poz. 297; z 26 stycznia 2012 r., III CZ 10/02, Biul. SN 2012, nr 4, str. 7). W celu zastosowania art. 102 k.p.c. sąd winien oceniać całokształt okoliczności, które uzasadniałyby odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Szczególne znaczenie dla oceny możliwości zastosowania urzeczywistnionej w art. 102 k.p.c. zasady słuszności ma też ocena zachowania się stron z punktu widzenia zasad współżycia społecznego (por. postanowienie SN z 14 stycznia 1974, II CZ 223/73, LEX nr 7379). Z ugruntowanego już orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika między innymi, że za "wypadek szczególnie uzasadniony" poczytać można taką sytuację, gdy sprawa dotyczyła stosunku prawnego, który może zostać ukształtowany tylko mocą wyroku sądu (choćby strony były całkowicie zgodne). W świetle dotychczasowego dorobku judykatury uzasadniać zastosowanie normy art. 102 k.p.c. może też niesłuszne lub oczywiście niewłaściwe postępowanie strony wywołujące koszty, oddalenie powództwa na podstawie art. 5 k.c. albo z powodu prekluzji, precedensowy charakter sprawy, ale także rozstrzygnięcie sporu wyłącznie na podstawie okoliczności uwzględnionej przez sąd z urzędu, brak zawilóści sprawy i nakładu pracy pełnomocnika, czy wreszcie trudna sytuacja majątkowa strony, która wytaczając powództwo, była subiektywnie przeświadczona o słuszności dochodzonego roszczenia. W postanowieniu z dnia 5 sierpnia 1981 r. (II CZ 98/81, OSNC 1982/2-3/36) Sąd Najwyższy stwierdził też m.in., że można nie obciążyć pełnymi kosztami strony przegrywającej sprawę, gdy przeciwnik swym niewłaściwym postępowaniem wywołał koszty połączone z prowadzeniem tego procesu. Ponadto, o tym, czy wystąpił szczególny przypadek uzasadniający odstępstwo od zasądzenia kosztów na rzecz przeciwnika decyduje m.in. sposób prowadzenia procesu przez stronę przegrywającą.

W niniejszej sprawie powódka pozostawała w uzasadnionym subiektywnym przekonaniu o słuszności dochodzonego przez siebie roszczenia. Tego stanowiska nie może zmienić fakt, iż była ona reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika. Jest tak dlatego, że aktualna linia orzecznicza sądów powszechnych przejawia stanowisko, zgodnie z którym stosowanie przez towarzystwa ubezpieczeniowe opłat likwidacyjnych w umowach ubezpieczenia z kapitałowym funduszem inwestycyjnym, zważywszy na ich wysokość, może być uznane za niedopuszczalne. Tym samym, zawierając rzeczony aneks do umowy, obniżający odpowiednio ww. opłatę, nadto otrzymując dodatkowe środki od pozwanej już po wytoczeniu powództwa, powódka mogła utwierdzić się w przekonaniu, co zasadności pozostałej kwoty dochodzonej pozwem.

W tym stanie zażalenie jako bezzasadne Sąd Okręgowy oddalił na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 3 k.p.c.

Koszty postępowania drugoinstancyjnego Sąd Okręgowy zdecydował wzajemnie znieść, opierając się na art. 100 k.p.c. Powódka wygrała sprawę w zakresie zażalenia, a pozwany w odniesieniu do apelacji. Wartości zaskarżenia tych środków odwoławczych były porównywalne. Dotyczy to także wysokości kosztów związanych z ich rozpoznaniem.